

Debata o opodatkowaniu wielkopowierzchniowego handlu

11 stycznia 2016

8 stycznia w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyła się debata o opodatkowaniu wielkopowierzchniowego handlu detalicznego. Brali w niej udział przedstawiciele rządu, w tym premier Beata Szydło, wicepremier i minister rozwoju Mateusz Morawiecki oraz ministrowie Paweł Szałamacha i Henryk Kowalczyk. Po drugiej stronie w dyskusji uczestniczyli licznie zebrani reprezentanci polskich i zagranicznych sklepów oraz sieci handlowych, przedstawiciele organizacji pracodawców i związków zawodowych. Otwierająca spotkanie Beata Szydło zadeklarowała, że podatek od sklepów wielkopowierzchniowych stanowi ważny element polityki podatkowej rządu, a zarazem instrument zrównywania szans dla polskich handlowców. Za punkt wyjścia dyskusji Henryk Kowalczyk zaproponował pomysł Prawa i Sprawiedliwości z kampanii wyborczej, aby wprowadzić podatek obrotowy w sklepach, których powierzchnia przekracza 250 m².

W debacie wszyscy uczestnicy byli przeciwni uzależnianiu wysokości opodatkowania od wielkości sklepu, a przeważało poparcie dla wprowadzenia podatku obrotowego zależnego od wysokości przychodu. Oś sporu zarysowała się natomiast między przedstawicielami największych sklepów zagranicznych i mniejszych sklepów polskich. Te pierwsze optowały za jednolitym, liniowym podatkiem obrotowym, a większość polskich handlarzy popierała zróżnicowane stawki – najwyższe dla sklepów o największych przychodach i niższe dla sklepów o mniejszych obrotach. Część polskich handlowców wskazywało też na potrzebę zróżnicowania wysokości podatków w zależności od branży, szczególnie broniąc branż zdominowanych przez polski kapitał.

W debacie brał udział również reprezentujący OPZZ i należące do niego związki zawodowe działające w Społem Piotr

Szumlewicz. Podkreślił on, że różnicowanie opodatkowania sklepów ze względu na ich wielkość nie ma sensu. W ten sposób opodatkowane byłyby wszystkie sklepy z meblami i zwolniona od podatku większość sklepów z biżuterią, podatek zapłaciłaby Biedronka, a Żabka czy małe sklepy sieci Carrefour już nie. W dyskusji Szumlewicz wskazywał też, że trudno zróżnicować podatki w zależności od tego, czy sklep ma właściciela polskiego czy zagranicznego. Jego zdaniem przepisy powinny obowiązywać w tym samym stopniu wszystkie firmy niezależnie od struktury właścicielskiej. Ekspert OPZZ podkreślał, że do rozważenia jest wprowadzenie podatku obrotowego, w którym wysokość podatku byłaby zróżnicowana w zależności od wielkości przychodu. Przede wszystkim jednak wskazywał, że warto byłoby rozważyć wprowadzenie progresywnego CIT-u, na przykład 19% i 25% oraz znieść podatek liniowy dla przedsiębiorców.

Debatę podsumował minister Paweł Szałamacha, obiecując, że rząd odejdzie od kryterium powierzchni sklepu przy wprowadzeniu nowego podatku. Najprawdopodobniej zostanie wprowadzony podatek obrotowy o zróżnicowanej wysokości. Ustawa w tej sprawie ma zostać przedstawiona w ciągu najbliższych kilkunastu dni.

Autorstwo: Agnieszka Mroziak

Źródło: Lewica.pl